

Bez Jacka

Rycerz

śl. Z. Stefański, muz. Z. Stefański, J.H. Chrząstek

Popękana na nim zbroja	e a
i zadano wiele ran,	C h
ledwie miecza pół	G
w mdlejącej trzyma dłoni	D h h
Kurz kolory skrył,	C h
a z proporca tylko strzęp	e C
swym łopotem krzyczy,	e
że nie złoży broni.	D e

W koło wrogi tłum,	e h
zwartym kręgiem prze	e h
i szyderstwem ciska	G
w dumę tego trwania.	D h
Tarcza pękła już	C h
u stóp leży w prochu hełm	e C
Tylko oczu blask	e
od ciosów go osłania.	D e

A iść przecież miał w zupełnie inną stronę	C G D D
i marzenia dłonią gładzić, zamiast - gniew.	C G D D
Taki dziwny świat, wszędzie w koło tylko zew,	C h e C
a my wciąż w pół drogi tej, nieokreślonej.	e D e

Zobaczyłem raz wyraźnie,
jak ucieka moje dno,
a ja razem z nim
zapadam się w otchłanie,
kłamstwa lepki brud,
strachem jest wolności głód,
ludzie prawi
pozostają mi nieznani.

A iść przecież miałem w całkiem inną stronę...